

# Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

z dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 30 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnieniem do domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Telefon nr. 341.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. od wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarzeniach należytości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolna-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dzis. J. na z M. ty  
Jutro: A. ołoni i C. ryla.  
Pojutrze: S. h. l. st. w. r. i

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dzis: wsch. sto. 7 33 zach. 4 56  
Jutro: » » 7 31 » 4 58  
Pojutrze: » 7 29 » 5 00

## Proces o „Kółko rolnicze.“

Przed izbą karną w Olsztynie jako in stancją apelacyjną, toczył się w środę proces przeciw właścicielowi dóbr rycerskich p. Tadeuszowi Wójnowskiemu z Kiersztanowa o przestępstwo prawa o stowarzyszeniach.

Pan Wójnowski założył w październiku 1911 roku w Gipsowie »Kółko rolnicze«, którego zadaniem jest wyłącznie tylko szerzenie lepszej nauki rolniczej między okolicznymi gospodarzami, w sprawie uprawy roli, chowu bydła i innych w gospodarstwie zachodzących rzeczy. Było to zatem i jest Towarzystwo tylko gospodarcze nie mające z polityką nic do czynienia. Za takie też uważał je p. Wójnowski przeto nie zgłosił policyi członków zarządu i nie wręczył jej ustaw, jak tego wymaga prawo od towarzystw zajmujących się sprawami politycznymi.

Tymczasem władza uznając Kółko rolnicze za Towarzystwo polityczne wytoczyła p. Wójnowskiemu, jako prezesowi, proces o przestąpienie prawa o stowarzyszeniach, tj. o zaniechanie powiadomienia władzy o składzie zarządu i ustawach.

Pierwszy termin w tej sprawie toczył się w listopadzie przed sądem lawniczym w Wartemborku, który uznał »Kółko« za polityczne, mimo zaprzeczeń oskarżonego i skazał go na 30 m. kary.

Przeciw temu wyrokowi założył zasądony apelację do sądu ziemiańskiego. Pierwszy termin przed izbą karną odbył się dnia 15go stycznia. Sąd po długich rozprawach i dzielnej odprawie adwokata p. Grabarza z Kwidzyna nie był dostatecznie o politycznej dążności Kółka przekonany i odroczył sprawę dla zebrania dalszych dowodów.

Ostateczny termin w tej sprawie odbył się w środę. Jako świadków zawezwano kilka członków Kółka w Gipsowie, redaktora gazety rolniczej »Kłosów« p. Kryzana z Torunia, który miał wykład przy zakładaniu »Kółka« w Gipsowie oraz komisarza kryminalnego Weigta z Torunia jako rzeczomawca. Wszyscy świadkowie zeznali pod przysięgą, że na zebraniach Kółka nigdy polityką się nie sejmowano, że miano tylko rolnicze odczyty i wykłady, że nawet w dyskusji słowem o politykę nie potrącono. Z pieśni kościelnych zaś śpiewano najczęściej 1-szą zwrotkę »Serdeczna matka«, którą w Olsztynie podczas prowadzenia (fiar) publicznych na ulicach lud śpiewa. Stwierdzono też, że Kółko gipsowskie do Patronatu kółek zachodniopruskich, — który sąd jako polityczny uznaje — nie należy, bo nawet do Patronatu przyjętem nie zostało, żadnych też składek dcn nie płaci i gazet stamtąd nie otrzymuje. Sprawozdania zaś z zebrania głasza się w organie związkowym w »Kłosach« jedynie dla tego, że warmińskie »Kółko« własnego organu dotąd nie mają.

Naprzeciw temu twierdził komisarz kryminalny Weigt, że Kółka dążą do odłączenia Polaków od Niemców do zakładania polskich banków i spółek i do bojkotowania przedsiębiorstw niemieckich, i to nadaje im charakter polityczny.

Obronca oskarżonego adwokat p. Grabarz z Kwidzyna zbijał trafnie wszelkie momenta mające dowodzić polityczne cele Kółka, a ponieważ świadkami udowodniono że nic politycznego nie rozprawiano, że również do Patronatu Kółko gipsowskie nie należy, ponieważ dalej całe oskarżenie i postępowanie sądu opiera się jedynie na rozumowaniu i domysłach sądu żądał uwolnienia oskarżon. od kary i winy. Gdyby p. Wójnowski był chciał mieć Towarzystwo do politykowania, to mógł założyć całkiem inne Towarzystwo, lub byłby poprosto mógł zarząd i statuta formalnie zameldować, co przecież byłby drobnostką. Ze tego nie uczynił z tego wynika, iż o politykowaniu w Kółku nie myślał nawet.

Prokurator opierając się świadectwie komisarza Weigta i przypuszczeniach mimo wręcz przeciwnych dowodów żądał odrzucenia apelacji.

Sąd po półgodzianej naradzie zatwierdził wyrok sądu wartemborskiego odrzucając apelację i nakładając kosztą p. Wójnowskiemu. W uzasadnieniu powiedziano, że p. Wójnowski zakładając »Kółko« gipsowskie miał zamiar przyłączyć się do Patronatu Kółek zachodniopruskich i tylko nie od niego zależne powody przeszkodziły temu. Zresztą łączności z Patronatem dopatrzeć się można i z tego, że na założenie stawil się mówca związkowy. Sąd przekonany też jest, że Kółka być mają pomocą i podporą narodowo polskiej partyi, z powodu czego traktować je trzeba jako Towarzystwa polityczne.

Pan Wójnowski wyrokiem tem się nie kontentuje i założy rewizyę do sądu nad ziemiańskiego w Królewcu.

## Wojna rozpoczęta!

W poniedziałek o godz. 7 wieczorem upłynął ostateczny termin zawieszenia broni. Kroki nieprzyjacielskie rozpoczęto głównie pod Adrianopolem i Skodra, by obie te twierdze tureckie zdobyć. Pod Adrianopolem walczą Bułgarowie i Serbowie, a pod Skodra Czarnogórcy i Serbowie z Turkami. W Draczu Serbowie wsadzili na okręt 1300 chłopów dobrze zaprowiantowanych. Przypuszczają, że idą do Alessio, by wzmocnić armię oblężniczą pod Skodra. Serbowie razem z Czarnogórcami przypuszczają walny szturm do miasta, by je zmusić do poddania się. Wobec rozpoczęcia wojny pisze gazeta »Wiener Allgem. Ztg.«, że Bułgaria nie ograniczy się na zdobyciu Adrianopola. Bułgaria uda się o pomoc do państw bałkańskich i z ich pomocą dążyć będzie do zdobycia Carogrodu. Doniesienie to potwierdza poniekąd następująca wiadomość z Solunia: Stojąca w Soluniu załoga pierwsza dywizya wojska greckiego odebrała rozkaz wyruszenia drogą morską na linię Czataldzy. Pod Czataldzą zatem oprócz Bułgarów i Serbów, którzy już tam zajęli silne stanowisko, walczyć też będą Grecy, by potem po odniesionem zwycięstwie wspólnie zająć Carogród.

Ze Swilenu (Mustafa Pasza) donoszą telegraficznie, że wczoraj wieczorem rozpo-

częta się wojna bombardowaniem Adrianopola. Od huku armat drżą szyby w Swilenu. W bułgarskich kółach wojskowych sądzą, że twierdza oblężona się najwyżej 2 tygodnie utrzyma.

Podobno mocarstwa zamierzają przeszkodzić zbyt długiej wojnie i po upadku Adrianopola wysłać okręty wojenne do Carogrodu, by skłonić obecny rząd turecki do ustępstw co do Adrianopola.

W razie kapitulacji Adrianopola spodziewają się w Carogrodzie, iż sułtan turecki zrzeknie się tronu. Położenie Turcji jest rozpaczliwe: na prowadzenie wojny brak jej pieniędzy, a w wojsku panuje niesłychane wrzenie z powodu zabójstwa głównodowodzącego Nazima baszy podczas zamachu stanu, dokonanego przez Eaver beja i Talaata beja. To też donoszą, z Carogrodu, że Młodoturcy nie utrzymają się długo przy władzy.

Z Londynu donoszą, że delegat turecki Reszyd basza uzalał się przed korespondentami gazet angielskich, iż nie obchodzą się ze zwycięzonymi tak okrutnie, jak z Turkami. Pomiedzy innymi powiedział Reszyd basz: »Nie doznaliśmy żadnego dowodu zyczliwości żadnego dowodu bezstronności, nie słyszeliśmy żadnego słowa przyjaznego. Europa pożałuje kiedyś stanowiska zajętego wobec nas.« — Błł czas, kiedy Turcy dyktowała warunki Europie i ciemiężła chrześcijańskie ludy słowiańskie na Bałkanie. Teraz ciemiężcę wypychają z Europy bez litości.

Tureccy delegaci pokojowi w Londynie otrzymali od rządu swego rozkaz, aby opuścili Londyn i powrócili do domu.

Połączenie iskrowe między Adrianopolem a Konstantynopolem jest przerwane. Komendant Adrianopola oświadczył, że pozostała mu już tylko nikła ilość kul armatnich.

Na półwyspie Gallipoli wro straszliwa walka. Po obu stronach są olbrzymie straty. Serbowie wysłali 1 dywizyę pod Czataldzą na pomoc Bułgarom, zaś część dywizyi macedońskiej pod Skutari. Ze Sofii donoszą, że Bułgarzy przypuścili szturm do Adrianopola. Pod osłoną armat ruszono do ataku. Rezultat niewiadomy.

## W obronie rodzin rezerwistów.

Wojskowość nakłada na ludność wielkie ciężary już blisko 2000 milionów marek rocznie wydaje rzesza niemiecka na cele wojenne — a zbrojeniu nie koniec. Znów podobno rząd będzie wymagał około 150 milionów marek na nowe oddziały wojska, na flotę powietrzną itd. itd.

Prócz tych wielkich bardzo wydatków pieniężnych ciężar osobisty każdego, który służyć musi jako żołnierz, jest znaczny. Przez 2 do 3 lat służyć, znaczy: tracić przez ten czas zarobek i mieć wydatki nadzwyczajne. (Ilo to rodzice i talarów itd. synom i krewnym przy wojsku!)

Podczas ćwiczeń wojskowych zaś, które trwają 2, 4 lub 6 tygodni, tak rezerwiści jak żołnierze służący w obronie kra-



jowej, tracą znowu zarobek i pieniądź. Rodzinę mając, którą utrzymywać są obowiązani, rezerwiści i t. d. zadłużają się podczas i wskutek ćwiczeń.

Według ustaw zobowiązujących rezerwistów ćwiczący może żądać zwolnienia od podatku na czas ćwiczeń i wsparcia z kasy państwowej, które wypłaca gmina. Wsparcie wynosi 30 procent dla żony rezerwisty a po 10 procent dla dziecka każdego, nie więcej jednak jak 60 procent zarobku miejscowego. Trzeba się upomnieć o wsparcie w biurze gminy. Chociaż kasa państwowa nie nadesłała jeszcze wsparcia, to gmina powinna tymczasem wyłożyć. Zastępcy gmin niechaj tego żądają i uchwalą.

W piątek odbyły się rozprawy o tej sprawie w parlamencie niemieckim. Na porządku obrad był wydatek blisko 4 milionów mk., wstawiony do etatu na r. 1913, potrzebny na wypłatę wsparć.

Imieniem Koła polskiego poseł Dombek oświadczył pomiędzy innem:

Według mojego zdania będzie trzeba płacić wsparcie wyższe wszystkim tym, którzy nie mają więcej jak 3000 marek rocznego dochodu. Przy obliczaniu wsparcia zaś nie będzie można brać w rachubę miejscowego zarobku dziennego, urzędowo ustanowionego, ani zarobku marodajnego przy obliczaniu wsparć chorych, lecz należy wsparcie obliczyć według sumy dochodów, od której dany rezerwista płacić musi podatek dochodowy.

Przy etacie wojskowym, który już blisko 2000 milionów marek wydatków obejmuje, rząd powinien koniecznie wynaleźć środki na jak największe i wystarczające wsparcie dla rezerwistów i powołanych pod broń. (Wielka prawda u Polaków).

Panowie! Gdy chodzi o poparcie szerokich warstw zawsze jesteśmy gotowi do uchwalenia sum potrzebnych. Zwracam uwagę na nasze rezolucje, na mocy których dla żołnierzy urlopowanych żądamy wolnej jazdy kolejowej do domu co najmniej raz do roku, a dla rezerwistów i członków obrony krajowej żądamy, żeby nie ściągano

## TAJEMNICA URODZENIA.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Leroy był człowiekiem wpływowym i pomysłowym, z posiadania takiej tajemnicy powinien był wydobyć złoto.

Napisała dzień, prosząc, aby przyszedł do niej jak najprędzej.

Dwa dni czekała.

Nareszcie przyszedł po południu w porze obiadowej. Miał czas wolny.

— Co się tu dzieje? Do czego ci jestem potrzebny?

Pospieszyła czempredzej palce przyłożyć do ust, pokazując na męża, zabierającego się do wyjścia na miasto...

Barabas wkrótce wyszedł. Wtedy Leroy rzekł:

— No, proszę mów teraz... O co chodzi?

I ona, ustawiając talerze i szklanki, opowiedziała mu o stosunkach przyjacielskich, jakie istniały między Barabaszem i Lafitolem i o depozycie, jaki jej mąż otrzymał.

Leroy, jak dobry pies gończy, nadstawił uszu.

— Ho! ho! — rzekł — to rzecz bardzo ważna i bardzo interesująca.

— Nieprawdaż? Z taką tajemnicą można dużo pieniędzy zarobić.

— Jaki?

— No! przecie tajemnicę można sprzedać...

Nie na razie nie odrzekł. Fajka mu zgasła, więc na nowo zapalił ją, ale bardzo wolno.

Leroy miał minę starego żołnierza i uczciwego człowieka.

— Zatem — rzekł — sądzisz moja siostrze, że możnaby mieć z tego sporo groszy?

ich do ćwiczeń w czasie siewu albo żniwa, kiedy mają najwięcej pracy i zarobku. — (Bráwo u Polaków).

## Co tam słyhać w świecie?

— Będą dalej wywłaszczac! »Braunschweigische Landes Zeitung« donosi z Berlina, że Prusy — bez względu na uchwalone w parlamencie wotum nieufności w sprawie wywłaszczania — nadal będą wywłaszczały. Ministerium pruskiemu przedłożono 4 nowe wnioski o wywłaszczenie dóbr polskich.

— W sejmie pruskim przy wyborach nad etatem spraw wewnętrznych zabrał głos baron Zedlitz i atakował ostro Polaków za uchwalenie wotum nieufności w parlamencie niemieckim. Jeżeli p. Korfały twierdzi, że polityka przeciwpolską jest barbarzyńska to dowody stwierdzają, że polityka osadnicza jest dziełem wysoce kulturalnym. Następnie przemawiał poseł nasz dr. Zygmunt Sayda. Mówca omawiał chwały dominialne na Górami Śląsku i nadużycia w powiecie świeckim, podnosząc, że minister śmiało bronił landrata Halema, którego potępił parlament a nawet i kanclerz. W Świecu zaszły nowe nadużycia przy ponownych wyborach. Poseł czyta odezwę komitetu niemieckiego, która wprost wzywa do radużyć.

— Ciekawy proces. Berliński sąd lawniczy skazał naczelnego redaktora Ruhgiego półurzędowej »Nordd. Allg. Ztg.« za obrazę Wielkiego, wydawcy »N. Ges. Corresp.« na 50 mk. grzywny lub 5 dni więzienia. Organ kanclerza zarzucał Wielkiemu, że w korespondencji swej zamieszcza nierzetelne wiadomości o wojnie bałkańskiej »Nordd. Allg. Ztg.« zamieściła obrażający artykuł na wyrażenie życzenia zmarłego sekretarza stanu Kiderlan-Wächtera.

— Zderzenie pociągów. Z Mysłowic na G. Śląsku donoszą. Opośł dworca oświecimskiego zderzył się onegdaj po południu pociąg osobowy z pociągiem towarowym. Jeden pasażer i 4 urzędników kolejowych

— Jestem tego pewną.

— Ale namyśl się!.. Czy to będzie bardzo uczciwie?..

— A cóż w tem złego? — odrzekła, trochę się zląkając.

— Ta tajemnica nie jest naszą. Nie możemy niej korzystać, a szczególnie spekulować.

— Skrupuły! także! Nie wiedziałam, żeś taki głupi!

— Jeżeli możesz mnie przekonać argumentami jakimi, słucham.

— Argumenty! argumenty! Posłuchaj no mnie dobrze, Wiktorze. Ja i mąż jużśmy się zestarli. Mamy trochę oszczędności, a ten grosz ucinał Barabas przeznacza Henrykowi, kiedy zostanie oficerem. Wówczas nie pozostanie nam ani złamany szeląg. Niechże Barabas zachoruje! Najokropniejsza nędza. Przeciwnie, gdybyśmy mieli jaki mały kapitalik, Barabas mógłby już sobie odpocząć, a ty, Wiktorze, mógłbyś się podać do dymisji. Młody jesteś jeszcze i silny, możesz się podać, o ile byś się i zylbyś sobie szczęśliwie, tak, jak o tem zawsze marzyłeś.

Próbowała trafić w jego słabą stronę.

— Wszystko, co powiadasz, jest prawdą ale równie prawdą jest, że nie mógłbym się nie zarumienić na myśl, iż w tak bezpieczny sposób doszedłbym do tego majątku.

— Pieniądze nie mają żadnego zapachu.

— No, ale ja odmawiam.

— To twoje ostatnie słowo?

— Tak.

Wycodziła przez zęby z miną zirytowaną i tonem drwiącym:

— Głupiec!

Oa jakby tego nie słyszał.

Fajka zgasła. Odszedł.

Rozumowanie brata nie sprawiło żadnego wrażenia na umyśle starej kobiety. Pozostała przekonana, iż można zrobić na tem majątek, ale jeżeli nie czuła żadnych

z Katowic odniosło ciężkie rany, dwóch podróżujących lekkie. 8 wagonów towarowych, 2 osobowe, maszyna i wagon pakunkowy zostały zniszczone.

— General Goltz w Turcyi. Baron Goltz ogłasza w »Taegl. Rundschau« artykuł o przyczynach upadku Turcyi i podaje wskazówki podźwignięcia jej. Odpiera zarzuty, jakoby on był przyczyną, że Turcy ponieśli klęski w bitwach.

— Zjazd socjalistyczny. Tegoroczny zjazd socjalistów niemieckich odbędzie się według uchwały zarządu partii od 24 do 30 sierpnia rb. w Jenie.

## Sprawy polskie.

— Zgon weterana. W Gnieźnie zmarł w sobotę w 97. r. życia śp. Ignacy Ławeczki, uczestnik bohaterskich wysiłków o wolność narodu w r. 48 i 63, doczekawszy się jubileuszu powstania styczniowego, który był dowodem, że idee, w obronie której walczył nie zatraciliśmy, lecz nadal w sercach przechowujemy. We wtorek przytulą go ta święta ziemia nasza do swego łona i niewątpliwie za to gorące ukochanie będzie mu lekka.

## Wiadomości kościelne.

Warmińska dycecyza. Nowowyświęcony ks. Grunenberg ust nowiony kapłanem w Starym Wartemborku. Wikary tumski ks. Jablonski posłany jako drugi kapłan do Postolina, aby tam się ćwiczyć w mowie polskiej. — Ks. Herman Preuscheff zachorował na infużnę, która spowodowała jego śmierć w niedzielę w południe. Niebożczyk urodził się r. 1839 a wyświęcony został na kapłana 1865 r. Piastował z kolei różne urzędy. W Reszlu był nauczycielem religii przy gimnazjum a potem dziekanem w Guttstadt. Od r. 1893 był kanonikiem honorowym a od 1899 r. kanonikiem przy tumie fromborskim.

skrupułów, to z drugiej strony nie miała pojęcia, ani śmiałości, jak się wiać do wykonania.

— Wiktor się namyślił — mówiła sobie.

I rzeczywiście wydało jej się, że spodziewała się tego trafie, ponieważ w parę dni zobaczyła go znowu u siebie po południu

Zaledwie zamknął drzwi, gdy matka Barabas zbliżyła się do niego, mrugając znacząco oczyma, rzekła dzień:

— No! mogę się założyć, iż zmienileś zdanie?

Wiktor Leroy zapalił fajkę.

— Może — odrzekł ze spokojem nie wzruszonym, otaczając się kłębam dymu.

Wzięła krzesło i usiadła obok niego.

— No, to pomówmy, dobrze?

— To zbiteczne.

— Jaki? Masz już jakiś projekt?

— Nie mogę nic powiedzieć, aż poznam te papiery.

— Racy! Mówiłam ci o nich, ale dobrze byłoby, żebyś je przeczytał.

Poszła wprost do szafy, otworzyła szufladę, podniosła stos beizny, serwet, koszul, prześcieradeł i wyjęła skrzynkę.

W minutę później akta Bastiena znajdowały się przed agentem policyjnym.

A widocznie zajęły tego człowieka, kiedy mu aż fajka zgasła.

Ale jeszcze nie skończył czytać, gdy drzwi się nagle otworzyły i oboje, brat i siostra, wzdrygnęli się i zbledli, jak gdyby schwytni zostali na gorącym uczynku zbrodni.

Barabas powrócił niespodziewanie wcześniej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)





## Składajmy oszczędności

w „Banku Ludowym“ w Olsztynie w ulicy Cesarskiej (Kaiserstr.) 16. gdzie przez wysoki procent kapitał stale rośnie! — Nakłaniajmy też znajomych i krewnych, aby swe oszczędności składali tylko w „Banku Ludowym“.

Organem „Banku Ludowego“ jest „Gazeta Olsztyńska“ i w niej wszelkie ogłoszenia o zezorach jako i innych sprawach bankowych bywają ogłaszane. Obowiązkiem więc każdego członka, a powinnością wszystkich mających jakikolwiek stosunek do „Banku Ludowego“ abonować i czytać „Gazetę Olsztyńską“.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! — Pamiętajcie też o pieśni polskiej! — Nie jest Polakiem, kto się potomstwu swemu zniechęcić pozwoli!

## Z bliska i z daleka.

Olsztyn, 7 go lutego 1913.

— Prusacy obchodzili w tych dniach stoletnią rocznicę odrodzenia Prus. Z okazji tej były różne uroczystości, mianowicie po szkołach, a do Królewca zjechał król pruski na uroczysty obchód. Z powodu tej rocznicy spadł też na Prusy Wschodnie istny deszcz orderów, którymi udekorowano obywateli niemieckich różnego stanu ogółem 1100 osób. W Olsztynie obchodzono ma być tą rocznicą w niedzielę wielkiem pochodem przez ulice miasta.

— Kapt lista p. Juliusz Frohnart zjadł sprzedał swój budynek położony w ulicy Proste nr. 19 mistrzowi piekarskiemu p. Kannegieser za 57 000 m.

— Z powiatu. Posiedziciel Warkowski z Klebarka obrany i potwierdzony został na ławnika tamże.

— Międzynarodowe wloty balonów w celach naukowych odbędą się znów w czwartek, piątek i sobotę bieżącego tygodnia. Prawie we wszystkich stolicach Europy wznoszą się rozmaitego rodzaju balony, z załogą i bez załogi; kto znajdzie balon bez załogi, otrzyma odpowiednie wynagrodzenie, jeżeli balon taki należycie przechowa i pod wskazanym adresem natychmiast telegraficznie da wiadomość.

— Węgla podróżują. Zwykle od 1 kwietnia na przeciąg lata ceny węgla spadały o 50 fenigów na tonie. Jednak zeszłego roku od kwietnia żadnych zniżek cen węgla nie było. Teraz donoszą, że i tego roku od 1 kwietnia ceny węgla nie będą niższe. Górnośląska konwencja węglowa (związek kopalń) ma odbyć naradę w połowie lutego, a w programie narad znajduje się także projekt, żeby cen węgla od kwietnia nie zniżać. Zaaczy to, że węgla o 50 fen. na tonie podróżują w stosunku do lat poprzednich. Zresztą odbyła się węgla jest bardzo dobry, zyski kopalń również nader dobre i wielkie.

### Z Wąrmii i Prus Wschodnich.

\* **Klebark.** Oberzysta p. Zieliński sprzedał swą oberżę i 5 ha roli kapitałście p. Bieskornowi z Raunau za 54 000 m.

\* **Biała.** Robotnika J. na R. odstawiono do domu pijanego do nieprzytomności. R. umarł w domu skutkiem zatrucia alkoholem. Nieszczęsna gorzałka.

\* **Lec.** Córke gospodarza Paprotki pokasał swego czasu pies wściekły. Odstawiono ją do lecznicy w Berlinie, lecz tam nieszczęśliwa dostała napadu szaleństwa i zmarła.

\* **Mikołajki.** Pas transmisyjny pochwycił przy rżnięciu sieczki robotnika St. z Piasków. Nieszczęśliwy złamał sobie nogę oprócz innych złeżeń.

\* **Z Zadzborskiego.** Przy pracach wiertniczych natrafił mistrz kowalski z Zawag na silne źródło, które wyrzuciło wodę na kilka metrów w górę.

\* **Elk.** W Tukum w Kurlandii za-

mordował poddany rosyjski Adolf Cyrul z yda Tischganta. Morderca zamierzał uciec do Prus, schwytano go jednakowoż w Raczkach i odstawiono do Augustowa. W pobliżu miasta rzucił się morderca na swego transportera i rozstrzaskał mu głowę. Morderca uciekł potem do Prus i ma przebywać w leckim powiecie. Liczy on lat 26, jest małego wzrostu ma jasne włosy a ubrany był w ciemne palety i ciemne ubranie.

\* **W Jańsborku** istnieje „Masurische Landwirtschaftliche Betriebsgenossenschaft“ którą podobno p. landrat założył w tym celu, aby gospodarzy małych bronić przed wyzyskiem ze strony handlarzy sztucznych nawozów, zbożem, paszą itd. W zarządzie owego towarzystwa ma być znany pastor Hensel z Jańsborka, redaktor „Kalendarza Królewsko pruskiego“. Przeciwno temu towarzystwu podnoszą ciężkie zarzuty „Mazurische Zeitung“ i „Berliner Tageblatt“. Towarzystwo sprzedawać miało podobno makuch (Leinkuchen), który zawierał 20,4 procent piasku, tak iż było mogło przy żarciu ponieść szkodę na zdrowiu. Towarzystwo tłumaczy się, że stało się to skutkiem niedopatrzności. Jeszcze inne sprawy podaje jakś Dr. Hans Röhr. Pewien gospodarz kazał podszukać mąkę (Leinkuchenehl) i wykazało się, że mąka zawierała 17,1 procent piasku. Gospodarza napominał pewien pan, który go przestrzegając, aby nie przedstawiał panów stojących na czele towarzystwa w złym świetle, gdyż może mu to zaszkodzić. Gospodarz ze strachu uległ i załował, iż dał mąkę do podszukania. Podajemy te wiadomości na odpowiedzialność „Tageblatt“ i „Masurische Ztg.“ W numerze 29. „Masurische Ztg.“ podtrzymuje Dr. Röhr swoje ostrzeżenia.

\* **Królewiec.** Wskutek eksplozji prochu, odniosło ciężkie obrażenia na ciele ciele trzech robotników, zatrudnionych przy znoszeniu fortyfikacji w pobliżu bramy Brandenburskiej. Z biegiem lat nagromadził się proch w szczelinach podłogi i gdy robotnicy poczuli podłogę rozbić, wywołali eksplozję.

### Z Prus Zachodnich i Pomorza.

\* **Brodnica.** Posel Seg nie chce dalej kandydować przy wyborach do sejmu. Niemcy już szukają kandydata któryby się podobał wszystkim partynom, by przegłosować Polaka. Przyczyną ustąpienia posła Siega przy przyszłych wyborach jest to, że wielcy właściciele niemieccy są z niego niezadowoleni i chcą wysłać do Berlina landrata Riepkego.

### Z Ks. Poznańskiego.

\* **Pobiedziska.** Zona w żniocy Józwiaka w Pobiedziskach wyszła na krótki czas z domu, pozostawiając troje dzieci we wieku 3 do 8 lat bez nadzoru. Najmłodsze zbliżyło się do żelaznego rozpalonego piecyka, od którego zapaliły się na niem sukienki. Widząc to, starsze pochowały się ze strachu pod łóżkiem. Gdy matka wróciła do domu, zastała całe mieszkanie gęsto zadymione. Nieszczęśliwe małżeństwo odniosło tak ciężkie poparzenia, że wątpliwe należy, czy zdoła utrzymać się przy życiu. Wyątek ten powinien rodzicom służyć za przestrożę, by dzieci nie pozostawiali przy ogniu.

\* **Bydgoszcz.** Srogi los przesładuje rodzinę państwa O. w Nowych Belicach, zamieszkałych w domu p. Hildebranda. Półtoroletnie dziecko napiło się wrzącej kawy, którą matka w piekarni pozostawiła i tak się poparzyło, że na drugi dzień zmarło. Posłany po lekarstwo 7-letni synek został przejechany przez wóz rzeź i walczący ze śmiercią. Ze zmartwienia zachorowała także matka obojga dzieci.

\* **Poznań.** Kelnera Kutznera, którego od samego początku posadzano o współudział w chydnej zbrodni na Stanisławie Musiale, a którego przed kilku tygodniami po długich poszukiwaniach aresztowano w Berlinie, przytransportowano wczoraj pod silną eskortą do więzienia w Poznaniu. Mo-

ze skonfrontowanie Kutznera z Szafrąnskim przyczyni się ostatecznie do wyświelenia tajemniczej zbrodni.

### Z różnych stron.

\* **Z Wiednia** nadszedł telegram treści, że wczoraj rano umarł kardynał Nagl, arcybiskup wiedeński, który od dłuższego czasu chorował na raka. Zmarły kardynał liczył 57 lat, był on urodzonym Wiedniakiem. W roku 1902 był biskupem w Tryescie. W roku 1910 powołano go do Wiednia jako biskupa sufragana, który miał być następcą sędziwego kardynała Gruschy, co się też stało. Każdy arcybiskup wiedeński w krótkim czasie po objęciu urzędu zostaje kardynałem. Arcybiskup Nagl w grudniu r. z. mianowany został kardynałem ale jakoś długo nie piastował tego dostojenstwa. Podczas zeszłego czteroletniego zarządczego we Wiedniu brał żywy udział i przyczynił się nie mało do jego prowadzenia. Zmarły zażywał w całym katolickim świecie wielkiego szacunku, a szczególnie w katolickiej Austrii. Nie dał mu jednak było długo sprawować urzędu arcybiskupiego we Wiedniu.

\* **Rzym.** Według doniesień z Rzymu, ojciec św. Pius X. zajmuje się obecnie reformą kalendarza, celem ustalenia terminu Wielkiejnocy i zasięgał w tej sprawie zdania równych miarodajnych osobistości. Ojciec św. przychylił jest tej reformie, chodzi tylko teraz o zgodę na to rządów państw katolickich. Gdy sprawa ta rozpozna się w świecie katolickim, Ojciec św. nie będzie się sprzeciwiał praktycznemu jej przeprowadzeniu.

## Rozmaitości.

**Pojedynek męża z żoną.** Nauczyciel fachtanu Putokin w Moskwie zakochał się w swej uczennicy, a następstwem tego był ślub obojga. Zona fachtmistrza pomagała mu w pracy, udzielając nauki szermierki wielu młodym ludziom, co jednak w rezultacie doprowadziło do niezwykłego zajścia. Oto Putokin, skonstatowawszy zbyt zażyły stosunek między swą żoną a pewnym oficerem, zerwał go, obrzucając gradem obelg. Oficer wyzwał go na pojedynek. Jakież było jednak zdziwienie szermierza, kiedy wkrótce potem przyszła druga para sekundatów, wyzywając fachtmistrza na pojedynek z własną żoną, która czuła się dotknięta zachowaniem się męża wobec owego oficera. Putokin, biorąc ten incydent raczej za żart niż rzecz traktowaną serio, starał do pojedynku, ograniczając się do odparowania ciosów. Tymczasem żona jego atakowała go wedle wszelkich reguł szermierki, a w końcu utpiwszy rapier w pierś Putokina, pozbawiła go życia.

**Zamach na koleję podziemną.** W budującej się koleji podziemnej w Paryżu podłożono minę, która zniszczyła większą część wykonanych już robót podkopowych. Główny mina była podłożona o jeden metr dalej, byłby wybuch w powiecie w wielkim domu towarowym Bon Marche. O czyn ten posadzają wydalonego robotnika utrzymującego łączność z anarchistami.

## Ceny targowe.

Olsztyn, 7 lutego 1913.

Pszenica	—	za centnar	— 10,50—10,80	h
Zyto	—	—	— 8,00—8,30	h
Jęczmień	—	—	— 9,00—9,50	h
Owies	—	—	— 8,50—9,00	h
Groch żółty	—	—	— 11,00—12,00	h
Kartofle	—	—	— 3,50—4,50	h
Śloma prosta	—	—	— 2,00—2,20	h
Siano nowe	—	—	— 2,30—2,60	h
Wółowina	—	za funt	— 0,70—0,75	h
Wleprzowina	—	—	— 0,80—0,85	h
Skopowina	—	—	— 0,75—0,80	h
Masło	—	—	— 1,10—1,20	h
Jaja za mędel	—	—	— 1,00—1,40	h

Agitujcie za Gazetą Olsztyńską.



# Na mej tegorocznej podróży zakupnej

nabyłem bardzo tanio wielki zapas

## ulstrowych paletotów i ubrań

które sprzedawać będę po zadziwiająco tanich cenach

**od soboty 8go lutego**

Paletoty ulstrowe, dwurzędne  
modne fasony i wzory  
dawniej 23 m.                      teraz 12 m.

Paletoty ulstrowe  
podszewką i bez, modne fasony  
dawniej 22 m.                      teraz 15,50 m.

Paletoty ulstrowe dwurzędne  
bardzo elegancki fason  
dawniej 38 m.                      teraz 22,50 m.

Zapasy  
angielskich spodni skórowych  
dawniej 3,50 m.                      teraz 2,15 m.

Prosimy uważać na nasze okna wystawne. — Obejście bez przymusu kupna chętnie dozwolone.

Imit. angielskie ubrania dwurzędne  
modne fasony i wzory  
dawniej 32 m.                      teraz 19,50 m.

Ubrania „marengo“ dwurzędne  
elegancki fason  
dawniej 30 m.                      teraz 18,50 m.

Imit. ang. ubrania burszwe, dwurzędne  
modne fasony i wzory  
dawniej 25 m.                      teraz 14,25 m.

Zapasy  
ubrań dla dzieci wielkość 1—6  
dawniej 5,50 m.                      teraz 3,65 m.

# L. HIRSCHFELD, Olsztyn.

### Helin

wyróbowany i skuteczny środek przeciw bleguncie u krów w ląt i innych zwierząt. Tylko do nabycia w butelkach orgin., cała but 3,50, pół tu 2 m. w „Aptece Hohenzollern,“ (przy moście św. Jana.)  
W skuteczny ten środek zaopatrzyć się powinien każdy gospodarz. 3—1

Baczność!

Bardzo ulubioną najlepszą  
tabakę do zażywania  
sprzedaje i teraz jeszcze po dawniejszej starej cenie.

**J. Dziedziek**

skład cygar i tabaki, Olsztyn,  
ul. Zeppelina  
(obok p. Schoeneberga).  
Filia w ulicy Lipszackiej 50.

### Dziewczyna

z miasta 14—15 lat sta-  
ra potrzebna zaraz w  
drukarni Gazety Olszt.  
Umiejąca czytać po polsku o-  
rzyma pierwszeństwo.

### Elew gosp.

syn właściański potrzebny jest  
od 1go marca wzgl. później.  
Dom. Julienhof  
p. Rhe nswcia O. Pr.

### Zdania opinii nr. 26965.

„...Pomiędzy tak wielu gatunkami osiągnęła  
Kathreinera Kawca siódowa  
najwyższy stopień czystości  
i doskonałości.“

Zawartość to sprawia!

## Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

w Olsztynie

ulica Cesarska (Kaiserstr.) 16 1 schody

przyjmuje depozyta placąc od takowych

4 i pół procent.

Pożyczek udzielamy po dogod. warunkach.

Bank otwarty jest co wtorek i piątek od 11-tej do 1-szej.

ZARZĄD:

Fr. Hoffmann. M. Erdmann. Wl. Pieniężny.

Listy adresować: »Bank Ludowy« E. G. m. u. H. Allenstein.

Na odpowiedź prosimy dołączyć znaczek pocztowy.

### Składajcie oszczędności w następujących spółkach związkowych:

1. Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Hohensalza.
2. Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
3. Gdańsk, Bank ludowy, E. H. m. u. H., Danzig.
4. Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie, E. H. m. b. H., Gresen.

Fornala z szarwarkiem  
parobka z zacięgiem  
i świniarka

przyjmie od zaraz lub 1go kwie-  
nia

Fr. Hoffmann

w Szafaldzie

(Schö f-lda r. Harmsdorf.)

### Niedoścignione

w konstrukcyi i jakości są moje  
systemu Singera

maszyny do szycia



dla użytku domowego i dla  
rzemieślników.

Maszyny familijne

za 55 marek.

Reperacye i przybory zadziwia-  
jąco tanio. Splaty dozwolone.

M. Peiser, Olsztyn,  
ul. Prosta 6.